

Port Paprocany

SANTA MARIA JEST JUŻ PRAWIE GOTOWA. TRWA MONTAŻ OSTATNICH URZĄDZEŃ DO ZABAWY. ZA KILKA DNI KAŻDE DZIECKO BĘDZIE MOGŁO WSPINAĆ SIĘ, ZJEŹDZAĆ, BAWIĆ W CHOWANEGO POD POKŁADEM ALBO POCZUĆ SIĘ JAK KAPITAN NA PRAWDZIWYM STATKU. UROCZYSTY CHRZEST SANTA MARII ODBĘDZIE SIĘ W PONIEDZIAŁEK, 27 WRZEŚNIA O GODZ. 10.

Dzieci, które lubią bawić się na istniejącym już w Ośrodku Wypoczynkowym Paprocany placu zabaw, niedługo będą miały do wyboru dużo więcej atrakcji. Tuż obok znanych i lubianych zjeżdżalni, „ciuchci” i huśtawek, pojawiło się największe z dotychczasowych urządzeń do zabawy. W Paprocanych dominuje teraz Santa Maria, statek, którego maszty sięgają wysokości dziesięciu metrów. Na kilku pokładach o łącznej powierzchni 216 mkw będzie mogło bawić się jednocześnie ponad 100 dzieci. Wyposażony w ponad 30 różnych zjeżdżalni, panele do gier, urządzeń do wspinania i innych stanowisk do zabawy statek sprawi, że nikt nie będzie się nudził.

Z Finlandii do Paprocany

Budowa marynistycznego placu zabaw na terenie OW Paprocany rozpoczęła się na początku sierpnia. Długi na 20 i szeroki na 13 metrów statek jest wykonany z drewna sosny północno-skandynawskiej (drewniane słupy przyjechały do Tychów aż z Finlandii). Cała konstrukcja jest osadzona w ziemi na 71 stalo-



Na statku będzie mogła równocześnie bawić się nawet setka dzieci.

wych rurach. Teren wokół placu zabaw został umocniony i zabezpieczony przed osuwaniem się gruntu.

Na konstrukcji zostały zamontowane bezpieczne urządzenia do zabawy, dostosowane do potrzeb dzieci w różnym wieku. Dla młodszych są panele zabawowe, np. „sklepek” lub „zegar”. Na pokład statku można dostać się wygodnymi schodkami, ale na bardziej wymagających czeka ścianka wspinaczkowa oraz przeplotnie z lin, po których można się wspiąć, tak jak robią to prawdziwi marynarze. Z powrotem na ląd również można dostać się na kilka sposobów. Są trzy zjeżdżalnie, prowadzące na dół z różnych poziomów statku.

W zakamarkach młodzi odkrywcy odnajdą koła sterowe, ruchome lornetki, stanowiska z gramy zręcz-

nościowymi. Dopelnieniem marynistycznej scenarii są bulaje (okrągłe okienka w burcie) i trzy maszty z żaglami z lin i flagami.

Chrzest morski

W sąsiedztwie statku znalazły się też trzy mniejsze urządzenia do zabawy. Jest karuzela „Waltz” dla czterech osób, której ramiona wychylają się na boki, kiedy się obraca. Podobnie działa nieco mniejsze „Tango” – zabawka dla dwóch osób. A kto chce poczuć równowagę, może spróbować swoich sił na ruchomej platformie „Rocker” – tu można poczuć się jak na pokładzie statku podczas burzy.

Uroczyste otwarcie nowego placu zabaw i „chrzest” Santa Marii odbędzie się w poniedziałek 27 września, o godzinie 10. Ceremonii „chrztu” dokona prezydent Andrzej Dziuba. W uroczystości będą uczestniczyć oczywiście dzieci – zostaną zaproszone delegacje z tyskich przedszkoli. Zadaniem najmłodszych będzie wypróbowanie statku, gdy będzie już „ochrzczony”.

Oprócz głównej atrakcji dnia, czyli samego statku, dla dzieci przygotowano też inne niespodzianki. Będą gry i zabawy z animatorem, zabawa przy muzyce, konkursy. Wszystko wskazuje na to, że 27 września Paprocany hucznie powitają Santa Marię, żegnając jednocześnie odchodzące lato. Ale już na wiosnę...

Wodny raj

Santa Maria będzie z pewnością największą atrakcją dla dzieci na terenie ośrodka Paprocany, ale tylko do maja przyszłego roku. Wówczas ten wspaniały statek zyska poważną konkurencję – wodny plac zabaw, który właśnie wtedy ma być oddany do użytku. Na terenie starych przyszców i przebiegającej powstanie system kolorowych wodotrysków, gdzie w upalne dni będzie można się ochłodzić i wyszaleć. Dzieci, które w przyszłym roku będą bawić się w Paprocanych, mogą liczyć na bogaty wybór atrakcji.

SYLWIA ZAWADZKA

PREZYDENT ANDRZEJ DZIUBA:

Na terenie Ośrodka Wypoczynkowego w Paprocanych powstaje nowoczesny, bezpieczny i unikatowy w skali całego kraju marynistyczny plac zabaw. Dzieci będą mogły pobawić się w piratów, wypłynąć w odkrywczą podróż do Ameryki, jak niegdyś Krzysztof Kolumb na okręcie Santa Maria. Mam nadzieję, że ten unikatowy plac zabaw będzie się cieszył równie ogromnym zainteresowaniem, co plac na osiedlu Balbina. Wierzę, że dzięki Santa Marii Paprocany staną się jeszcze atrakcyjniejszym miejscem dla całych rodzin. Wyjątkowe otoczenie, w którym powstał plac – jezioro, zieleń, przystań – zachęca dzieci i ich rodziców do aktywnego spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu. Zamontowane na statku zjeżdżalnie, przeplotnie, koła sterowe, ruchome lornetki czy ścianka wspinaczkowa, to tylko niektóre atrakcje okrętu Santa Maria. Dzieci i rodzice będą mogli się czuć bezpiecznie, ponieważ plac będzie monitorowany. Wszystkich tyszan serdecznie zapraszam już 27 września i życzę przyjemnej zabawy oraz wielu morskich wrażeń. Ahój!



Na pokład będzie można dostać się m.in. wspinając się po linach.



Maluchy znajdą na Santa Marii specjalny zegar.



A obok statku stoi już czteroosobowa karuzela „Waltz”.

O PLACU ZABAW NA BALBINIE ROZMAWIAMY Z MARKIEM KASZUBĄ, PREZESEM TTBS:

Nowe huśtawki dla najmłodszych

Czy na placu zabaw im. Grażyny Bacewicz są huśtawki dla najmłodszych dzieci?

MAREK KASZUBA: Od ubiegłego tygodnia plac zabaw na osiedlu Balbina został uzupełniony, zgodnie z prośbami mieszkańców, o urządzenia zabawowe dla najmłodszych użytkowników. Są to dwa komplety huśtawek typu „Ważka”, jedna huśtawka typu „Maluch” i kiwak. Warto dodać, że są to kompleksowo zmodernizowane urządzenia zabawowe, z których korzystały już dzieci na poprzednim placu zabaw, jaki był w tym miejscu. Wszystkie urządzenia posiadają odpowiednie certyfikaty bezpieczeństwa.

Dlaczego na placu powstała ścieżka żwirowa?

W trosce o bezpieczeństwo użytkowników placu zabaw, jak również po konsultacjach z architektem, postanowiliśmy utworzyć wokół placu zabaw ścieżkę żwirkową. Ten żwir miał stworzyć pewnego rodzaju przeszkodę uniemożliwiającą jeżdżenie na rolkach, deskorolkach i rowkach po terenie placu zabaw przez starsze dzieci i mło-

dzień. Nikogo chyba nie trzeba przekonywać, że takie zachowanie stanowiłoby wielkie zagrożenie dla innych małych użytkowników placu zabaw. Jednak, wychodząc naprzeciw prośbom naszych mieszkańców, postanowiliśmy częściowo utwardzić tę ścieżkę, tak aby cząstki żwiru nie dostawały się na specjalną matę, która jest na placu zabaw. W tej sprawie podpisaliśmy już stosowną umowę z wykonawcą, który ma czas do 31 października br. na wykonanie robót.

Czy w najbliższym czasie będą wykonywane jeszcze jakieś prace na tym terenie?

Tak, w październiku rozpoczniemy nasadzenie roślinności wokół placu, którego nie można było wykonać w okresie letnim. Zgodnie z projektem architekta, zasadzone zostaną żywopłoty, stanowiące naturalne ogrodzenie placu oraz inne rośliny, krzewy i drzewa, które polepszą wyraznie estetyczne walory tego terenu.

ROZMAWIAŁA EWA STRZODA



Nowe huśtawki przetestowała już mała Milenka, którą na plac przyprowadziła mama Iwona Piętak.